

ANITA KŁOS, MARIOLA WILCZAK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Instytut Badań Literackich PAN

Patriotka wielu ojczyzn, mediatorka, translaborantka. O Julii Dickstein-Wieleżyńskiej i jej życiu z przekładem

1. Wprowadzenie. Mediatorzy i tłumacze w badaniach komparatystycznych i przekładoznawczych

W ostatnich latach badania nad aktywnością mediatorów transkulturowych odgrywają coraz ważniejszą rolę w studiach komparatystycznych i przekładoznawczych (Cedergren, Schwartz 2016). Takie sprofilowanie zainteresowań obu dyscyplin, fundamentalne dla zrozumienia dynamiki procesów międzynarodowej wymiany intelektualnej i literackiej, stanowi jednocześnie alternatywę dla klasycznej metody porównawczej, krytykowanej za presupozycję hierarchii kulturowej i za radykalne przeciwstawianie sobie tożsamości po obu stronach procesu recepcyjnego (Magnone 2016: 6).

Chociaż niektóre aspekty działalności mediatorów były przedmiotem refleksji komparatystów już w XIX wieku (Pageaux 2009), dopiero w ostatnich dwóch dekadach obserwujemy systematyczne i szeroko zakrojone badania skupione na agentach międzykulturowego transferu. Zastosowanie w literaturze porównawczej i translatoologii metod i modeli teoretycznych nauk społecznych, m.in. teorii pola literackiego, transferu kulturowego (Espagne 1999), teorii aktora sieci (ANT) (Córdoba, Sierro 2020) czy analizy sieci społecznych (SNA) (Schwartz 2018), dynamiczny rozwój socjologii i historii przekładu oraz pojawienie się tzw. studiów nad tłumaczem (*translator studies*) (Chesterman 2009)

i badań nad sprawczością (*agency*) w przekładzie skierowały uwagę badaczy na konkretne osoby, dzięki którym teksty przekraczają językowe i kulturowe granice. Aktywny, kreacyjny wymiar ich udziału w procesach transkulturowej wymiany podkreślany jest w terminologicznych propozycjach różnych autorów, nazywających mediatorów „ludzkimi mostami” (Pageaux 2009), „pośrednikami idei” (*broker of ideas*, Cedergren, Schwartz 2016: i), „przekazicielami kultury” (*cultural transmitters*). Ten ostatni termin pochodzi ze studiów Petry Broomans (2009), która w konceptualizacji międzykulturowej wymiany rezygnuje z pojęcia transferu, sugerującego jej zdaniem jednostronność przepływu, na rzecz kulturowej transmisji, „przekazywania” (*cultural transmission*). Według holenderskiej badaczki zakłada ono wielokierunkowe dzielenie się informacjami kulturalnymi i literackimi. Broomans proponuje ponadto następujący opis funkcji, kompetencji i motywacji przekazicielki/przekaziciela kultury, zastrzegając jednak, że jego metodologiczna użyteczność ogranicza się do XIX i XX stulecia:

Przekazicielka/przekaziciel kultury działa zasadniczo w obrębie konkretnego języka i obszaru kulturowego. Ona/on przyjmuje często różne role w dziedzinie transmisji kulturowej: bywa tłumaczką/tłumaczem, recenzentką/recenzentem, krytyczką/krytykiem, dziennikarką/dziennikarzem, historyczką/historykiem literatury, naukowczynią/naukowcem, nauczycielką/nauczycielem, bibliotekarką/bibliotekarzem, księgarką/księgarzem, kolekcjonerką/kolekcjonerem, agentką/agentem literacką/im, skautką/skautem, wydawczynią/wydawcą, redaktorką/redaktorem naczelną/ym pisma, pisarką/pisarzem, autorką/autorem literatury podróźniczej lub doradczynią/doradcą wydawniczą/ym. Transmisja innej literatury narodowej i jej kulturowego kontekstu w obręb kultury własnej i w jej kontekst kulturowy jest centralnym zagadnieniem w pracy przekaziciela kultury. Transmisja często dotyczy sytuacji obustronnej. Zachodzi nawet transmisja własnych dzieł przekazicielki/przekaziciela. W grę może wchodzić motywacja estetyczna, ideologiczna, polityczna i ekonomiczna (Broomans 2009: 2)¹.

Bardzo podobny wykaz możliwych ról i profesji osób uczestniczących w transkulturowej wymianie podają John Milton i Paul Bandia we wstępie do znanego tomu studiów poświęconego agentom przekładu (Milton, Bandia 2009), będącego jedną z kluczowych technik kulturowego transferu (D’hulst 2012).

1 O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie przekłady z języka angielskiego i włoskiego są autorstwa Anity Kłos.

Na liście Milтона i Bandii figurują również autorki/autorzy paratekstów i streszczeń, sponsorki/sponsorzy, mecenasi/mecenas, organizatorki/organizatorzy salonów literackich, polityczki/politycy oraz instytucje zaangażowane w promowanie określonej wizji języka i literatury. To często „osoby, które poświęcają ogromne zasoby energii, a nawet własne życie na rzecz popularyzacji obcego piśmiennictwa, autora czy szkoły literackiej, wykonując tłumaczenia, pisząc artykuły, nauczając, promując wiedzę i kulturę” – ich wkład w dokonywanie przełomów i innowacji w kulturze powinien zatem zostać odpowiednio rozpoznany i doceniony w badaniach (Milton, Bandia 2009: 1). Ten postulat realizują studia, w których eksponuje się rolę i głos wielu agentów w procesie tworzenia translacji i kształtowania jej odbioru (Kinnunen, Koskinen 2010), a które słusznie kwestionują wizję przekładu jako wyłącznego dzieła jednostkowego tłumacza. Hanne Jansen i Anna Wegener piszą w tym kontekście o „zwielokrotnionym autorstwie przekładu” (*multiple translatorship*; Jansen, Wegener 2013). Z kolei na ich koncepcji wzoruje się Cecilia Schwartz, mówiąc o zjawisku „zwielokrotnionego sprawstwa w mediacji” (*multiple mediatorship*) i podkreślając (mniej lub bardziej bezpośredni) udział wielu osób w procesach transnarodowej literackiej wymiany (Schwartz 2018: 526).

Pascale Casanova, która dostrzega w globalnej wymianie przekładowej proces „konsekracji i akumulacji kapitału literackiego”, podkreśla istnienie hierarchii i nierówności w dystrybucji tegoż kapitału, dotyczących zarówno języków i literatur, jak i mediatorów („im większy jest prestiż mediatora, tym wyższy status przekładu i większa jego konsekracyjna moc”; Casanova 2010: 301). Badaczka wyróżnia trzy kategorie pośredników: „charyzmatycznych konsekratorów”, czyli słynnych pisarzy, intelektualistów i tłumaczy, obdarzonych autorytetem, który automatycznie „uświęca” przekład, „konsekratorów instytucjonalnych”, działających w świecie akademickim, oraz „zwyczajnych pośredników”, czyli „niemal niewidzialnych bohaterów literackiego uniwersum, niemal zapomnianych przez historię literatury, a samodzielnie nieposiadających mocy konsekracji” (Casanova 2010: 302). Do tej grupy Casanova zalicza większość tłumaczy i specjalistów w dziedzinie literatury, odpowiadających za przekazywanie informacji o literackich innowacjach w krajach, które znają lub odwiedzają.

Bardziej szczegółowy przegląd współczesnych tendencji antropocentrycznych w komparatyście i przekładoznawstwie nie wchodzi w zakres niniejszego studium, choć do pewnych aspektów tych badań powrócimy w dalszej części artykułu. Warto jednak podkreślić, że prowadzone w ostatnich latach studia biograficzne, bibliograficzne, prozopograficzne i socjologiczne dedykowane mediatorom interkulturowym zdecydowanie zwiększyły naszą wiedzę na temat globalnych mechanizmów w historii kultury, na poziomie zarówno makro-,

jak i mikrohistorycznym. Ta ogromna „archeologiczna” praca, wykonana w różnych kontekstach językowych i (trans)narodowych, niejednokrotnie bazująca na żmudnych poszukiwaniach archiwalnych, odkryła dla światowej humanistyki całe zastępy fascynujących postaci, bez których trudno wyobrazić sobie międzynarodowy obieg idei, a mimo to próżno ich szukać w oficjalnej historiografii i kanonach literatury. Wśród nich poczesne miejsce zajmują kobiety, które od XIX wieku odgrywały stopniowo coraz większą rolę w polu literackim i na rynku wydawniczym. Niepodważalny wkład mediatorów w ustanawianie nowych kanałów kulturowej transmisji (Simon 1996) był jednak często umniejszany i marginalizowany zarówno przez dawne, jak i nie tak dawne autorytety literackie i naukowe (Sapiro 2016: 91; Schwartz 2019: 177). Choć udział kobiet w historii kultury jako tłumaczek i „przekazicielek” kultury jest coraz lepiej udokumentowany, wciąż wymaga pogłębionych i wieloaspektowych badań. Nasz artykuł jest odpowiedzią na tę potrzebę.

Na temat Julii Dickstein-Wieleżyńskiej (1881–1943) ukazały się w ostatnich latach pierwsze poważne studia biograficzne i translologiczne (Sokołowski 2017; Trzeciak 2017; Wilczak 2014, 2015a, 2015b, 2016, 2018). Mimo tego zainteresowania owa wszechstronna intelektualistka o imponujących horyzontach naukowych, wielkiej wrażliwości krytycznej i artystycznej oraz niespożytej organizacyjnej energii nadal wydaje się niedostatecznie doceniona w badaniach historyczno-literackich, komparatystycznych i przekładoznawczych. Dicksteinówna (po ślubie z pułkownikiem Aleksandrem Wieleżyńskim w 1926 roku przyjęła podwójne nazwisko, którym podpisywała się mimo rozwodu sfinalizowanego w 1927 roku), córka matematyka Samuela Dicksteina, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, i Pauliny z Natansonów, utalentowanej pianistki, odebrała staranne wykształcenie. Była uczennicą Mariana Massoniusa i Adama Mahrburga na tajnym Uniwersytecie Latającym, przekształconym w 1905 roku w Towarzystwo Kursów Naukowych. Studiowała również filozofię i historię religii na uniwersytetach w Berlinie i Rzymie. Poetka, krytyczka i historyczka literatury i filozofii, naukowczyni z doktoratem Uniwersytetu Lwowskiego, obronionym na podstawie rozprawy *Konopnicka. Dzieje natchnień i myśli* w 1929 roku², realizowała się aktywnie jako publicystka, działaczka społeczna i edukacyjna, animatorka międzynarodowych kontaktów, feministka, promotorka kultury polskiej za granicą, a także wybitna tłumaczka literatury pięknej i naukowej.

2 Sama rozprawa opublikowana została w formie książkowej jeszcze w 1927 roku (Dickstein-Wieleżyńska 1927).

Spojrzenie na dorobek Dickstein z perspektywy kulturowego transferu, dostrzeżenie w niej niestrudzonej pośredniczki między językami pozwala znaleźć wspólny mianownik dla jej różnorodnych zainteresowań. Centralną rolę w jej aktywności jako mediatorki odgrywał przekład jako środek artystycznego wyrazu i mechanizm poznawczy, umożliwiający poruszanie się ponad granicami języków i tradycji. A jednak uczestniczyła w procesach kulturowego transferu również w innych rolach: pozostawiła po sobie bogatą spuściznę krytyczną i historyczno-literacką, była między innymi recenzentką, publicystką, nauczycielką (tłumaczy), recenzentką wewnętrzną wydawnictw, organizatorką życia naukowego i literackiego. Chociaż być może najlepiej pasuje do Dicksteinówny kategoria „zwyyczajnej pośredniczki” z klasyfikacji Casanovy, skutecznie szukała ona „konsekracyjnej mocy” dla tłumaczonych tekstów i międzynarodowych inicjatyw wśród „konsekratorów” w środowisku literackim i naukowym Warszawy, Krakowa, Lwowa czy Rzymu, łącząc ich w wieloosobowe mediacyjne sieci.

W przetłumaczonym przez Julię Dicksteinównę w 1913 roku wspomnieniu pośmiertnym o włoskim pisarzu, orientaliście, badaczu literatur i religii Angelo De Gubernatisie, pada stwierdzenie: „Dzięki genialnemu opanowaniu języków, Gubernatis potrafił być patriotą wielu ojczyzn, czuć się obywatelem wielu naraz narodów” (Pettazzoni 1913a: 593). Taką postawę reprezentowała również Dickstein-Wieleżyńska, uważająca Włochy za swą drugą ojczyznę, chętnie wchodząca w rolę rzeczniczki narodów uciśnionych, przede wszystkim Serbołużyczan. Ów „multipatriotyzm” tłumaczki, zwłaszcza przed 1918 rokiem, był niewątpliwie podszyty romantycznym pragnieniem ubogacenia kultury rodzimej poprzez translatorską aneksję dorobku innych narodów. Odbija się w nim jednak zarówno kosmopolityczna formacja intelektualistki, Europejki, obywatelki świata, jak i jej autentyczne zainteresowanie wielością tradycji i kultur.

W niniejszym artykule pragniemy przedstawić ogólny zarys działalności Dicksteinówny jako transkulturowej mediatorki, szczególną uwagę poświęcając translacji w splocie jej intelektualnych fascynacji i działań. Zamierzamy skupić się przede wszystkim na biograficznych i interpersonalnych uwarunkowaniach twórczości przekładowej autorki. Ich opisanie jest możliwe dzięki korespondencji Dicksteinówny do przyjaciela i mentora Raffaella Pettazzoniego (1883–1959), włoskiego archeologa, antropologa i historyka religii, profesora rzymskiej Sapienzy. Obszerny zbiór listów, kart pocztowych i biletów tłumaczki z lat 1912–1940 w języku włoskim i (incydentalnie) niemieckim, liczący 269 pozycji³,

3 Carteggio Pettazzoni, sygn. 409–4681, Fondo Pettazzoni, Biblioteca Comunale „G.C. Croce, San Giovanni in Persiceto. W zbiorze korespondencji w archiwum naukowca znajdują się ponadto dwa listy Pettazzoniego do Julii Dicksteinówny z 1915 roku, które

zachował się w archiwum Pettazzoniego znajdującym się obecnie w bibliotece miejskiej „Giulio Cesare Croce” w San Giovanni in Persiceto, rodzinnej miejscowości naukowca.

2. Poliglotka

Dorobek przekładowy Dickstein-Wieleżyńskiej obejmuje tłumaczenia literackie i naukowe z dwunastu języków: włoskiego, serbołużyckiego, czeskiego, francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, jidysz, łacińskiego, rosyjskiego, bengalskiego i, najprawdopodobniej, chorwackiego. Naturalne wydaje się pytanie, czy rzeczywiście znała je wszystkie w stopniu umożliwiającym przekład z oryginałów. Jest to prawdopodobne. Europejska inteligencja końca XIX i początków XX wieku była tradycyjnie kosmopolityczna i wielojęzyczna (Magnone 2016: 19), podobnie jak ówczesne zamożne mieszczaństwo. W rodzinach warszawskiej burżuazji i inteligencji kładziono nacisk na naukę języków obcych już od najmłodszych lat. Ich znajomość miała pomóc synom w prowadzeniu interesów lub zdobyciu wykształcenia na prestiżowych europejskich uczelniach; w przypadku córek była przepustką do życia towarzyskiego i okazywała się niezwykle przydatna podczas zagranicznych podróży (Siennicka 1999).

Sami Dicksteinowie dbali o wszechstronne wykształcenie swoich dzieci i Julia już jako dziecko sporo podróżowała z rodzicami po Europie. Towarzyszyła im m.in. podczas wyjazdu na Międzynarodowy Kongres Filozoficzny w Paryżu w 1900 roku (1–5 sierpnia), w 1904 roku była z nimi na Trzecim Międzynarodowym Kongresie Matematyków w Heidelbergu, a w roku 1912 (9–13 września) – na IV Międzynarodowym Kongresie Historii Religii w Lejdzie. Znała też łacinę i – jako Żydówka – język jidysz. Znajomość niemieckiego, a następnie włoskiego

powróciły do nadawcy (sygn. 16963–16964), dwa listy Julii Dicksteinówny i Aleksandry Grabowskiej z 1913 roku (sygn. 4407–4408), jeden list Julii Dicksteinówny do Delegazione del Tesoro [Delegatury Skarbu] z 22 lutego 1915 roku (sygn. 4400), pięć listów do Angela Fortunata Formiggini z lat 1914–1921 (sygn. 4401–4405), jeden list do Uniwersytetu w Rzymie (Università di Roma) z 30 listopada 1914 (sygn. 4406). Nadto zawiera on dwie karty pocztowe Aleksandra Brücknera do Pettazzoniego z lat 1921–1924 (sygn. 2169–2170), list Haliny Czaykowskiej do Pettazzoniego z 20 listopada 1913 roku (sygn. 3672) oraz trzy karty pocztowe Heleny Sterling do Pettazzoniego z lat 1913–1914 (sygn. 12872–12874), list Ihora Szewczenki do Pettazzoniego z lipca 1940 roku – istotne ze względu na zawarte w nich informacje o Dicksteinównie. Streszczenia i fragmenty wybranych listów z archiwum Pettazzoniego zawarte są w materiałach do biografii naukowca, opublikowanych przez Maria Gandiniego na łamach czasopisma „Strada Maestra” (Gandini 1998).

doskonaliła w okresie studiów uniwersyteckich w Berlinie i Rzymie. Poliglotyzm Dicksteinówny i jej ponadprzeciętny talent językowy potwierdzają również korespondencja i relacje współczesnych tłumaczki. W liście do Pettazzoniego przyznaje ona na przykład, że podstaw sanskrytu uczyła się w Berlinie:

Powiedziałam albo wkrótce powiem „vale!” polskiemu romantyzmowi, teraz pociągają mnie bezdenne odmęty prehistorii, które podbijać można w wyobraźni jak ukraińskie stopy. To takie piękne! [...] Ta myśl przywiodła mnie tej zimy ku sanskrytowi, do którego nie wracałam od czasów berlińskich. Jedyne jasne momenty w tych przygnębiających miesiącach to te, które przeżywam w owej sferze, oddalonej w czasie i przestrzeni (CP, list z 15 grudnia 1912)⁴.

Jak pisał Rafał Leszczyński, językoznawca specjalizujący się w filologii zachodniosłowiańskiej: „Wieleżyńska w drodze samouctwa na tyle dobrze opanowała języki dolno- i górnołużycki, iż zaledwie kilka błędów popełniła z powodu niezrozumienia oryginałów” (Leszczyński 1988: 72). Z kolei Julije Benešić w dzienniku *Osiem lat w Warszawie* wspomina, że w październiku 1931 roku zwróciła się do niego z prośbą o możliwość współpracy z Biblioteką Jugosłowiańską, wydawaną przez niego w owym czasie: „prosi, żebym dał jej coś – do tłumaczenia. (Hm! A nie umie słowa po chorwacku)” (Benešić 1985: 81). Nie wiadomo, czy współpraca obojga pisarzy doszła do skutku i czy rzeczona translacja Wieleżyńskiej z chorwackiego w ogóle powstała. Natomiast relacja Benešića potwierdza pośrednio łatwość, z jaką musiała przychodzić Julii nauka języków obcych (skoro wierzyła, że w krótkim czasie będzie w stanie opanować nieznaną chorwacki), oraz rozumienie przez nią przekładu jako swoistego udomowienia dzieła obcego (Venuti 1995; Brzostowska-Tereszkiewicz 2014). W tak pojętym stosunku do translacji większe znaczenie niż oddanie lingwistycznej i kulturowej specyfiki oryginału, wymagające zaawansowanej znajomości języka źródłowego, ma adaptacja tekstu docelowego do realiów przyjmującego języka i tradycji literackiej. Udomawiający charakter przekładów Wieleżyńskiej potwierdzają szczegółowe badania im poświęcone: poezję Giosuègo Carducciego Dicksteinówna tłumaczyła „przez Słowackiego” (Sokołowski 2017), dodatkowo

4 Cytaty ze źródeł archiwalnych każdorazowo oznaczone są skrótem źródła; skrót CP odnosi się do Carteggio Pettazzoni, 4409–4681, Fondo Pettazzoni, Biblioteca Comunale G.C. Croce, San Giovanni in Persiceto (zob. lista źródeł archiwalnych na końcu tekstu). Skrót źródła uzupełniony jest, jeśli to potrzebne, o informacje ułatwiające szczegółową identyfikację danego fragmentu (w przypadku listów jest to data).

ulegając rozpowszechnionej młodopolskiej modzie na góralczyznę (Brzostowska-Tereszkiewicz 2014: 105). Natomiast utworom Giacoma Leopardiego, poprzez specyficzne leksykalne wybory, nadała rys feministyczny (Trzeciak 2017).

Największą ilościowo grupę w dorobku translatorskim Dickstein-Wieleżyńskiej stanowią przekłady z języka włoskiego, obejmujące ponad połowę wykonanych przez nią tłumaczeń. To głównie translacje utworów lirycznych autorstwa najgłośniejszych włoskich poetów z XIX i początku XX wieku: wspomnianych Carducciego i Leopardiego oraz Giovanniego Pascolego, Ady Negri czy Vittorii Aganoor. Kolejne miejsce pod względem liczebności przekładów w spuściźnie tłumaczki należy do języka serbołużyckiego, a następne do czeskiego i francuskiego. Dicksteinówna tłumaczyła między innymi utwory Františka Kvapila i Adolfa Černego, a także poezje Louise Ackermann, opublikowane w 1933 roku w tomie dobrze przyjętym przez ówczesną krytykę (zob. Ackermann 1933). Mniej liczne są tłumaczenia polskiej autorki z języków niemieckiego, angielskiego i hiszpańskiego, choć warto wspomnieć w tym kontekście o przekładach *Poematu grot* Salvadora Ruedy oraz *Tragedii „Koroska”* Arthura Conana Doyle’a (1921). W 1921 roku Dickstein wydała przekład *Ogrodnika* Rabindranatha Tagorego (Tagore 1921): nie wiadomo, czy tłumaczyła go z bengalskiego oryginału, czy korzystała z angielskiej translacji utworu, będącej podstawą chociażby dwa lata późniejszej wersji Jana Kasprowicza (Tagore 1923).

Dickstein-Wieleżyńska pracowała również w kombinacjach odwrotnych, tłumacząc z polskiego na języki obce literaturę naukową i twórczość polskich klasyków. Jej przekłady utworów Adama Asnyka, Stefana Żeromskiego, Tadeusza Micińskiego, Wacława Berenta, Stanisława Przybyszewskiego ukazały się m.in. w ramach antologii polskiej literatury, zredagowanej przez Wieleżyńską i publikowanej w latach 1927–1928 na łamach czasopisma „I nostri Quaderni”, prowadzonego przez slawistę, indologa i badacza religii Enrica Pappacenę (Ciccarini 2007: 414–420). Wielojęzyczny jest również publicystyczny, krytyczny i naukowy dorobek Wieleżyńskiej, ogłaszany między innymi w „L’Europa Orientale”, miesięczniku Istituto per l’Europa orientale powołanym w 1921 roku do badań i szerzenia wiedzy na temat Europy Wschodniej⁵ (Tamborra 1987; Santoro 2005; Mazzitelli 2016).

Współpraca Dickstein-Wieleżyńskiej z instytutem była prawdopodobnie jednym ze źródeł jej zainteresowań historią narodu serbołużyckiego. W 1924

5 Archiwum Istituto per l’Europa Orientale zostało uznane za zaginione przez badaczy opracowujących jego dzieje, m.in. Gabriela Mazzitellego (Mazzitelli 2016: 26). Część ocalałych materiałów znajduje się w zasobach slawistycznych rzymskiego uniwersytetu Sapienza.

roku w „Kulturze Słowiańskiej” Dicksteinówna opublikowała artykuł *Serbowie łużyccy w prasie włoskiej*, w którym omówiła szkic Wolfganga Giustiego *I resti di un'antica civiltà slava: I serbi di Lusatia* (Szczątki starożytnej kultury słowiańskiej: Serbowie łużyccy), drukowany na łamach majowego zeszytu „L'Europa Orientale” w 1921 roku. Wyrazem zaangażowania Dicksteinówny w sprawę Serbów Łużyckich było współtworzenie w 1923 roku Towarzystwa Przyjaciół Narodu Łużyckiego (Wilczak 2015). W okresie nasilonych prześladowań Łużyczan, w 1936 roku, Towarzystwo rozpoczęło wydawanie miesięcznika „Biuletyn Serbsko-Łużycki”, którego redakcja mieściła się w Warszawie. Autorką większości przekładów z literatury łużyckiej publikowanych w piśmie była Wieleżyńska. Stanowiły one artystyczny wyraz nastrojów i nadziei Łużyczan, a także wsparcie formułowanego wprost apelu do sumień Polaków. W 1934 roku w „Kamienie” ukazały się drukiem pierwsze przekłady tłumaczki z języka serbołużyckiego, wśród nich m.in. utwór *Słowianom* Jakuba Barta-Ćišińskiego (Bart-Ćišiński 1934/1935). Poezje Barta-Ćišińskiego, Handrija Zejlera, Józefa Nowaka, Mata Kosyka, Jana Radysierba-Wieli, Jana Lajnerta, Jana Skali czy Miny Witkojc w jej tłumaczeniu publikowane były także w „Bluszczu”, „Dzienniku Ludowym”, „Kulturze Słowiańskiej”, „Przeglądzie Humanistycznym”, „Skawie” oraz „Ruchu Słowiańskim”.

Wieleżyńska zamierzała również wydać zbiór wierszy polskich autorów – m.in. Adama Asnyka, Marii Konopnickiej, Juliusza Słowackiego, Kornela Ujejskiego – w przekładzie łużyckim, „aby podnieść Łużyczan na duchu” – jak pisała w liście do Wisłockiego, którego prosiła o pomoc w znalezieniu tłumaczy (Wisłocki BOSS).

3. Wszechstronna profesjonalistka

Działalność translatorską Dicksteinówna rozpoczęła od przekładów dzieł filozoficznych. Jej debiutem tłumaczeniowym, wydanym w 1907 roku, był *Wstęp do filozofii* Wilhelma Jerusalema. Od 1913 roku zaangażowana była w inicjatywę Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, polegającą na rozszerzeniu działalności „Biblioteki Filozoficznej” o wydania tłumaczeń klasyków filozofii (CP, list z 14 czerwca 1913). Towarzystwo powierzyło jej przekłady dzieł Giordana Bruna.

Pogranicze filozofii i poezji było zresztą tą intelektualną przestrzenią, którą Dickstein-Wieleżyńska eksplorowała najchętniej jako tłumaczka i badaczka. Podążała w tym względzie za ulubionymi autorami, Giacomettem Leopardim i Adamem Asnykiem, w których twórczości filozoficzny namysł i literacka kreacja łączą się nierozzerwalnie (Kleiner 1946: 410, Trzeciak 2017: 158). Pierwsze literackie przekłady ogłosiła w 1912 roku na łamach „Świata” i „Krytyki”.

W „Świecie” ukazały się tłumaczenia utworów Leopardiego właśnie (*Do samego siebie*, Leopardi 1912) oraz Ady Negri (*Łaski*, Negri 1912). W „Krytyce” opublikowano wspomniany już przekład *Poematu grot* Salvadora Ruedy (Rueda 1912) i wiersz *Do szatana* Carducciego (Carducci 1912), którym Dicksteinówna rozpoczęła serię cenionych tłumaczeń poezji tego autora, kontynuowaną w 1913 roku na łamach „Świata” i jego dodatku „Romans i Powieść”, a podsumowaną książkowym wydaniem *Ód barbarzyńskich* (Carducci 1922).

Zdolności translatorskie Dickstein-Wieleżyńskiej były doceniane przez jej współczesnych – za przekłady otrzymywała nagrody państwowe (m.in. nagrodę Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za przekład *Jutrzenki* Carducciego w 1918 roku). Swą twórczość przekładową stawiała na równi z twórczością oryginalną: liczne przekłady, głównie z języka włoskiego, włączyła na przykład do tomu poezji *Na duszy mej palecie* (Dickstein 1919). W pionierskiej syntezie poświęconej polskiemu pisarstwu przekładowemu kobiet w XX wieku Ewa Rajewska podkreśla, że:

Gremialnie ganione przez luminarzy literatury i przekładu swego czasu, nie czując się pełnoprawnymi uczestniczkami życia literackiego, czasem niepewne własnych umiejętności, tłumaczki przełomu stuleci i pierwszych dekad wieku dwudziestego nierzadko wołały pozostać w cieniu (Rajewska 2017: 270).

Przyjmowały męskie pseudonimy, jak Zofia z Mańkowskich Trzeszczkowska, lub ukrywały swój rzeczywisty wkład w pracę translatorską firmowaną przez mężczyzn, jak Zofia z Pareńskich Żeleńska. Niektóre – jak Kazimiera Iłakowiczówna – nienawidziły tłumaczyć, „z wielkim dysgustem wydając na świat” udręczające wersje światowych arcydzieł (cyt. za: Rajewska 2017: 283). Jak można przypuszczać, Dicksteinówna nie czuła się „niepozorną profesjonalistką” (Rajewska 2017: 275): była doskonale świadoma kluczowej roli translacji w międzynarodowej wymianie literackiej i naukowej, sama praktykowała ją z satysfakcją (niekiedy ponosząc konieczne „ofiary z godności”) i nauczała przekładu innych. Ze świadectw znajomych Julii wynika, że tłumaczenia były dla niej wręcz źródłem siły i energii życiowej. Jerzy Eugeniusz Płomiński (Płomiński BOSS) i Aurelia Wyleżyńska (Wyleżyńska AAN) wspominają, że jeszcze podczas okupacji Wyleżyńska kontynuowała prace nad przekładami poezji Owidiusza, Alphonse’a Lamartine’a i Johna Milтона. Według Leszczyńskiego przygotowywała również tomik przekładów poezji Barta-Ćišinskigo – stanowiły one ponad połowę jej przekładów z łużyckiego, ale „rękopisy, jakie przed śmiercią powierzyła swojej przyjaciółce, p. Aurelii Wyleżyńskiej, niedługo przetrwały,

ponieważ w czasie powstania depozytariuszkę zabiła bomba, a dom jej został zburzony” (Leszczyński 1988: 90). Tłumaczyć miała nawet w ostatnim okresie życia, podczas uwięzienia na Pawiaku. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że twórczość przekładowa rekompensowała Dickstein-Wieleżyńskiej brak stosownego do osiągnięć uznania w kręgach naukowych i literackich, zdominowanych przez mężczyzn. Mimo kompetencji, zaangażowania i rodzinnych koneksji, jako kobieta, w dodatku Żydówka, była często lekceważona w ówczesnych środowiskach intelektualnych, stając się dodatkowo obiektem mizoginistycznych i antysemitycznych ataków (Nowaczyński 1919, 1923).

Prace translatorskie Dicksteinówna podejmowała również z powodów ekonomicznych. W obliczu poważnych problemów zdrowotnych, rozpadu małżeństwa, kłopotów finansowych spowodowanych opóźnieniami wydawców w wypłacaniu honorariów oraz kosztów opieki nad schorowanymi rodzicami korzystała z możliwości zarobkowania dzięki tłumaczeniom dzieł literackich, mniej ambitnych we własnym odczuciu. Z powodów materialnych podjęła się przekładu wzmiankowanej *Tragedii „Koroska”* („Zgodziłam się, gdyż za honorarium chciałam kupić bilet do Rzymu”, CP, list z 19 listopada 1920), jak również tłumaczenia jednej z książek Giny Lombroso Ferrero, córki słynnego antropologa Cesarego Lombroso, pisarki i lekarki, łączącej zainteresowania psychiatrią i kryminologią ze swoiście pojmowanym aktywizmem na rzecz kobiet:

Przyjęłam z „nędzy” propozycję „Bluszczu”, aby przełożyć książkę Giny Lombroso w kwestii kobiecej, coś tam ze słuchów wiedząc, że nie będzie mi głaskała duszy treścią. Jednak zmusili. Ciężko było spadać do tych głędeń z wysokości Brunowych, na jakich przebywałam ostatnio w przewidywaniach Kongresu, ciężiej jeszcze odepchnąć w przyszłość Asnyka, ale okropny, krzyczący o Zakopane stan zdrowia i nacisk matki na wyjazd wymogły rezygnację. I cóż? Pokazało się, że księga jest po-tworna; moje już nie feministyczne, ale po prostu kobiece sumienie cierpi przy każdym wyrazie, a estetyczne wycucie przy atalencie autorki. Umowa podpisana, zawodu „Bluszczowi” nie zrobię, ale żebym ja przyczynić się miała do rozpowszechnienia w Polsce takich szkodliwych bredni? Rozumie Pan pułapkę? Zakopane zobaczę, ale dzięki jakiej ofierze z godności! (Płomieński Boss, list z 25 lipca 1927, k. 67–86).

4. Translaborantka

Od 1912 do 1939 roku Dicksteinówna utrzymywała ożywioną korespondencję z poznanym podczas kongresu historii religii w Lejdzie Pettazzonim. Między

nią a włoskim religioznawcą błyskawicznie nawiązała się serdeczna przyjaźń i intelektualna więź, która po pewnym czasie przerodziła się w miłość. Zdjęcie Pettazzoniego stało na biurku Dickstein-Wieleżyńskiej aż do czasu jej aresztowania przez nazistów (CP, list z 10 lipca 1940) mimo oczywistego zawodu, jakim była decyzja naukowca o niewiązaniu się z nikim na stałe (nie chciał, by obowiązki rodzinne odciągały go od działalności akademickiej, zob. Gandini 1996: 130–131), oraz zmiennych kolei ich wieloletniej relacji.

Listy do Pettazzoniego, zasługujące niewątpliwie na całościową publikację, są nieocenionym materiałem dającym bezpośredni wgląd w fascynacje intelektualne i artystyczne Dickstein-Wieleżyńskiej. Ich znaczenie dla historii przekładu i literaturoznawstwa porównawczego w kontekście polsko-włoskim wykracza jednak dalece poza indywidualną biografię tłumaczki i informacje o jej dorobku. Korespondencja Dicksteinówny dostarcza bowiem wielu informacji dotyczących społeczno-historycznych uwarunkowań polskiego pisarstwa przekładowego w pierwszej połowie XX wieku. Dla wiedzy na temat historii twórczości translatorskiej (i nie tylko translatorskiej) kobiet w Polsce jest źródłem niemal bezcennym. Pozwala rozproszyć „cień podwójny” (Rajewska 2017: 270), spowijający pisarstwo przekładowe kobiet w historii literatury, wnosząc do obecnego stanu badań mnogość szczegółowych danych na temat realiów pracy translatorskiej w pierwszych dekadach XX stulecia oraz ważną perspektywę osobistą tłumaczki. Listy Dickstein-Wieleżyńskiej do przyjaciela naukowca układają się bowiem w swoiste świadectwo intelektualistki pierwszej połowy XX wieku, kształcącej się na poziomie uniwersyteckim poza granicami ziem polskich, poświęcającej gros energii na wypracowanie pozycji i zdobycie należnego uznania w rodzimym życiu naukowym i literackim, poruszającej się w skomplikowanej sieci towarzyskich i politycznych zależności, a przy tym niezmiennie narażonej na kwestionowanie kompetencji z powodu swej przynależności płciowej i etnicznej, i to mimo licznych kontaktów i przyjaźni w środowisku intelektualnym związanych z pozycją ojca. Jednym z wielu przywoływanych przez Dicksteinównę przykładów mizoginii ówczesnych artystycznych i naukowych gremiów było działanie wspomnianego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, które w 1915 roku szukało pretekstu, aby wykluczyć zamówione u niej przekłady dzieł filozoficznych Bruna z planu wydawniczego:

Wiesz, na przykład, że w kwestii owego nieszczęsnego Bruna, który został zaakceptowany dwa lata temu, teraz podnoszone są wątpliwości, gdyż tłumaczka jest... kobietą! Towarzystwo, które miało je opublikować (naukowe, najpoważniejsze u nas, coś na kształt akademii), nie chce uznać pracy naukowej kobiet! [...] Za uzasadnienie służy wymówka, że

Bruno nie zasługuje na tłumaczenie...! Sprawa byłaby przegrana, gdyby nie pewien pan w komisji, który jest moim przyjacielem i który zaproponował, żebym napisała rodzaj artykułu o tym, kim był Bruno, jakie są jego zasługi, że w historii myśli zajmuje poczesne miejsce itd., itd., odkrywanie Ameryki raz za razem. Co zmuszona byłam zrobić, czerwieniąc się mocno ze wstydu (CP, list z 22 lutego 1915).

Tłumaczenia ostatecznie nie zostały opublikowane. Natomiast rezultatem pracy translatorskiej nad tekstami włoskiego myśliciela były przekłady jego utworów poetyckich zamieszczone przez autorkę w *Panteonie literatury wszechświatowej* (Bruno 1921) oraz czasopiśmie „Myśl Wolna” (Bruno 1922, 1923).

Przejawy antysemityzmu zarejestrowane w korespondencji są jeszcze liczniejsze niż dowody dyskryminacji ze względu na płeć: w liście z 28 marca 1924 roku (CP) Dicksteinówna konstatuje ze smutkiem, że w Polsce „jeśli jakaś rzecz uchodzi za żydowską, jest przegrana i pogrzebana”. Uwagę tę wypowiedziała w kontekście pogłosek rozpowszechnianych przez polityków endecji o „żydowskości” Koła Polsko-Włoskiego „Leonardo da Vinci”, którego była założycielką, niedługo po okresie starań o objęcie tworzonej na Sapienzy w Rzymie katedry literatury i języka polskiego (powierzonej ostatecznie Romanowi Pollakowi; zob. Rabenda 2013: 34–40). Kandydatura Dicksteinówny spotkała się wówczas z napastliwą krytyką prawicowych publicystów (Nowaczyński 1923).

W listach z archiwum Pettazzoniego znajdujemy zatem obraz elit politycznych, kulturalnych i uniwersyteckich II Rzeczypospolitej (głównie polonistycznych i italianistycznych), portrety włoskich slawistów, tłumaczy literatury polskiej we Włoszech, ale też włoskich lektorów i dyplomatów działających w Polsce, z którymi Wieleżyńska współpracowała na gruncie naukowym i organizacyjnym. Pojawiają się w nich również sugestywne wspomnienia o uczniach i kolegach tłumaczach. Dobrym przykładem może być tutaj fragment z listu z 6 stycznia 1925 roku. Mowa w nim o dwojgu tłumaczy literatury włoskiej, Zofii Jachimeckiej i Edwardzie Boyém, którzy mieli w przyszłości stać się autorami kanonicznych translacji utworów włoskich klasyków: *Pinokia* Carla Collodiego i sztuk teatralnych Luigiego Pirandella (Jachimecka) oraz *Dekameronu* Giovanniego Boccaccia (Boyé):

Pytasz mnie o panią Jachimecką. Ona i jej mąż – jak się zresztą wydaje, zdolny muzykolog, potrafią robić wielki szum wokół swej „włoskości”. Pani tłumaczy najnowszych włoskich dramaturgów, ja nie czytałam ani nie widziałam żadnej z jej wersji, powtarzam w tym względzie opinię mojego ucznia Boyégo, jej konkurenta, że te przekłady są rzetelne,

szkolne, bardzo wierne i napisane poprawną polszczyzną, co jest rzadsze, niż by się mogło wydawać, ale że talentu nie ma w nich żadnego. Sam Boyé z kolei to jest klasyczny blagier, pisze brawurowo o rzeczach, o których nie ma najmniejszego pojęcia, ma tę szczególną stylistyczną biegłość, której nie mogę mu odmówić, w połączeniu z wielką pewnością siebie, i dlatego szybko daleko zajdzie. Teraz tłumaczy dla teatru (wciąż na moich lekcjach) utwory [Carla – A.K.] Gozziego. Aby oddać styl epoki, czyta naszych autorów z czasów „stanisławowskich” (wybacz: z czasów Stanisława Augusta) i jestem przekonana, że wyjdzie mu z tego dobra rzecz.

W powyższym fragmencie zwraca uwagę mentorska więź między Dicksteinówną a Boyém (1897–1943), który w kilka lat po przekładowym debiucie, mając na koncie książkowe wydania translacji utworów Pietra Aretina, Boccaccia i Niccolò Machiavellego (por. Szałagan 1994: 243), nadal terminował u starszej tłumaczki. W cytowanym fragmencie, jak zresztą w całej korespondencji Wieleżyńskiej, zwraca uwagę silne uwikłanie twórczości przekładowej w sieć indywidualnych i społecznych relacji. Znajdujemy w nich empiryczne potwierdzenie antropocentrycznych i socjologicznych (Wolf 2010) ujęć współczesnej teorii przekładu, a zwłaszcza wspomnianych we wprowadzeniu konceptualizacji dotyczących sprawczości tłumaczy i innych agentów translacji. Anthony Cordingley i Céline Frigau Manning podkreślają, że każdy przekład jest *de facto* przekładem kolaboratywnym (*collaborative translation*), efektem współpracy i zespołowego wysiłku różnych osób, z których nie wszystkie są tłumaczami (Cordingley, Frigau Manning 2017). I nie jest to, jak mogłoby się wydawać, sytuacja typowa dla ostatnich lat, gdy technologie teleinformatyczne umożliwiły chociażby współdzielenie przez tłumaczy pamięci programów wspomagających przekład czy synchroniczne współtłumaczenie materiałów audiowizualnych (częste na przykład w lokalizacji gier i tłumaczeniach fanowskich), ale praktyka znana od wieków. Współpraca między (współ)tłumaczami i innymi agentami translacji miała kluczowe znaczenie dla cyrkulacji tekstów filozoficznych i naukowych w zachodnim średniowieczu i renesansie (Bistué 2016, 2017) oraz między dawnymi kulturami Dalekiego Wschodu; udokumentowana jest chociażby w teatrze epoki Szekspira (Cordingley, Frigau Manning 2017) oraz w działalności misjonarzy poza Europą (Neather 2020). Wśród tłumaczy literatury działalność translatorskich „tandemów” (Zaboklicka 2013) jest zjawiskiem rozpoznany i stosunkowo częstym, zwłaszcza w przypadku przekładów z języków (semi)peryferyjnych.

Badania nad przekładem zespołowym i zespołowością w przekładzie są na razie „w powijakach”, lecz zdaniem znawców tematu będą odgrywać w transla-

tologii coraz ważniejszą rolę (Neather 2020). Tym cenniejszym dokumentem wydają się listy Dicksteinówny, które uwidaczniają kolaboratywność podejmowanych operacji przekładowych, dostarczając wielu historycznych danych na temat praktycznych i genderowych uwarunkowań jej licznych współpracy z różnymi osobami i instytucjami. Zwykle nie przebiegały one bez trudności: korespondencja z Pettazzonim obfituje w relacje ze zmagani Dickstein-Wieleżyńskiej z redaktorami, wydawcami i krytykami. Na przykład w liście z 6 stycznia 1925 roku tłumaczka opisuje dylematy związane z wyborem autora wstępu do tomu przetłumaczonych poezji Leopardiego i odczucia związane z odbiorem swojej pracy translatorskiej i naukowej:

Właśnie wysłałam do Krakowa mój rękopis wszystkich wierszy Leopardiego po polsku. Mówiłam ci, że profesor [Stanisław – A.K.] Wędkiewicz, romanista z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prosił mnie o zgodę na napisanie wstępu do tomiku. Nie uważam tego za najszcześniejszy pomysł, gdyż wyjdę na jakąś uczennicę, lecz z drugiej strony będzie wtedy zainteresowany tym, żeby książka szybko się ukazała, i nie zmaltretują jej tak, jak to się stało z moimi nieszczęsnymi *Odami barbarzyńskimi*. [...] Co się tyczy *Ód*, artykuł Kleinera, odrzucony przez pewien warszawski tygodnik, został opublikowany ostatnio we Lwowie. Jeśli miałabym wierzyć we wszystko, co napisał on, a wcześniej prof. [Edward – A.K.] Porębowicz, stałabym się bardzo wyniosła; jednak chodzi o to, że są to jedyne wartościowe recenzje, które można z dumą pokazać włoskim czytelnikom na dowód tego, że są u nas dogłębni znawcy i pomocnicy łacińskiej kultury. Inne recenzje to były tylko miałkie zdania albo pochlebstwa, jeśli autor dobrze ze mną żyje, albo ironiczne uwagi, jeśli jest przeciwnie.

„Nieszczęsne” *Ody barbarzyńskie* w przekładzie Dicksteinówny ukazały się nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” bez planowanego krytyczno-naukowego wstępu, który nie pasował do popularnego profilu serii (CB, list 25 stycznia 1922). Z listu z 10 września 1923 wynika, że po ponad półtorarocznym okresie od momentu złożenia tekstu przez tłumaczkę tom nadal nie opuścił drukarni („*Ody* – przysięga (!) mi wydawca – będą do końca tego miesiąca. Ale nadzieja jest matką głupich, znasz to piękne powiedzenie?”). Egzemplarze *Ód* Julia przesłała włoskim znajomym dopiero na początku 1924 roku (CB, list z [12] stycznia 1924). Jednak to książkowa edycja poezji Leopardiego miała nadzwyczaj długo oczekiwać na publikację. Przekłady Wieleżyńskiej ukazały się dopiero w 1938 roku z dedykacją dla zmarłego rok wcześniej

Porębowicza i wprowadzającym esejem tłumaczki, akcentującym filozoficzne aspekty twórczości poety. Po tylu latach konieczna stała się adnotacja, wynikająca z upowszechnienia się awangardowej poezji: „W tłumaczeniach pisanych lat temu piętnaście, przed rozpowszechnieniem się asonansów, dziś, gdy ucha nasze nabrało wrażliwości na niestniejące dawniej spółdźwięki, niejedno wydaje się niepotrzebnym rymem” (Dickstein-Wieleżyńska 1938: xxx).

Innym tłumaczeniem Dicksteinówny, niezwykle ciekawym w kontekście kolaboratywnego charakteru pracy translatorskiej, jest przekład *Mitologii słowiańskiej* Aleksandra Brücknera (Brückner 1918). Na prośbę Pettazzoniego, który planował włączyć *Mitologię* do redagowanej przez siebie w wydawnictwie Zanichelli serii poświęconej historii religii, Dicksteinówna w 1920 roku podjęła się przekładu tego tekstu, który w zgodnej ocenie jej współczesnych był wielkim wyzwaniem stylistycznym i merytorycznym. Pisała:

Mitologię dla Pana zaczęłam tłumaczyć, czy może lepiej: toczyć bój śmiertelny ze stylem książki ([...] znajomy ze Lwowa, na wieść, że mam to zrobić, aż zakrzyknął: „ale jak Pani ma temu sprostać!” – on był jedynie wydawcą profesora, a cierpiał i tak). Ma Pan dowód na to, jakie zadanie przede mną. Ale je wykonam i mu podołam, gdyż to Pan za mną stoi (CP, list z 19 listopada 1920).

W pracy nad przekładem wspierał ją przyjaciel rodziny, wybitny językoznawca Jan Baudouin de Courtenay:

Wracając do *Mitologii*. Jest niegotowa, ponieważ od świąt jestem chora [...]. Jeszcze nie wychodzę i nie mogę pójść do żadnej z bibliotek. A powinnam porządnie przeszukać rosyjskie encyklopedie. Maszynę do pisania mi zabrano. Obiecano mi inną na kilka tygodni, ale trzeba, żebyś poszła zobaczyć, w jakim stanie znajdują się pozostałe. [...] Przed godziną wyszedł ode mnie prof. Baudouin. Nie mógł mi za wiele pomóc, mówi, że są rzeczy, bóstwa i osoby, dokumenty i miejsca, o których sam jeden Pan B[rückner – A.K.] słyszał lub czytał. Poza tym ten styl... [Baudouin – A.K.] mówi, że to nie jest rzecz do przetłumaczenia, że jedyne, co powinnam zrobić, to rzucić to! Ale niech się Pan nie obawia. Wiele jest słów polskich, rosyjskich, staroruskich, których on też nie rozumie. Nad jednym cytatem z ruskiego cerkiewnego mężczyliśmy się pół godziny, nim wymyśliliśmy, o co chodzi. Urocza książka! Ale pan B[audouin – A.K.] w swojej dobroci przyjdzie ponownie, aby kontynuować tę „gimnastykę” – jak sam mówi (CP, list z 15 stycznia 1921).

„Gimnastyka”, co dokumentuje korespondencja Julii, postępowała powoli. Dodatkowym zadaniem Dicksteinówny było opracowanie przypisów zawierających niezbędne dla włoskiego czytelnika objaśnienia, umieszczonych w zakończeniu kolejnych rozdziałów. Pettazzoni poprawił i zredagował tekst przekładu, opracował aneks źródłowy oraz indeks rzeczowy. Książka ukazała się w czerwcu 1923 (zob. Brückner 1923) z napisanym specjalnie do włoskiego wydania wstępem Brücknera oraz komentarzami redaktora serii i tłumacza (sic!) (Gandini 1998: 163–164). Przypadek prac nad *Mitologią* pokazuje dobitnie, że najważniejszym współpracownikiem Dicksteinówny-tłumaczki, a zarazem kluczowym punktem odniesienia w jej nie tylko emocjonalnym, ale i intelektualnym życiu był Pettazzoni. Dla opisanego wieloletniej kooperacji obojga na kulturowym styku polsko-włoskim pomocna wydaje się koncepcja „translaboracji” (*translaboration*), zaproponowana niedawno przez Alexę Alfer jako rodzaj pojęciowego amalgamatu (Fauconnier, Turner 1998), który łączy pojęcia przekładu i współpracy, uwzględniając wszechobecność i wieloznaczność ich obu w humanistyce. Alfer akcentuje kolaboratywne aspekty pracy tłumaczeniowej, ale też translacyjny potencjał pojęcia współpracy. W definicjach tego ostatniego w różnych dziedzinach pojawiają się liczne analogie lub punkty stykowe z rozumieniem przekładu. Owe punkty stykowe to m.in. interpersonalny charakter aktu komunikacji, konstruktywne badanie i przepracowywanie różnic, negocjowanie wspólnych rozwiązań z różnych perspektyw, procesy polegające na przekraczaniu autonomicznych granic i działania ponad nimi, jak również dzielenie się wiedzą. Natomiast translaboracja to – w założeniu Alfer – „trzecia przestrzeń”, do której idee przekładu i współpracy wnoszą wspomniany „wędrujący” charakter oraz powiązane ze sobą zróżnicowane praktyki, wchodząc „w otwartą konceptualną interakcję” (Alfer 2017: 275). W owej interakcji przewodnim wątkiem refleksji stają się wspólne dla przekładu i współpracy „kwestie władzy, równości zaangażowania i wzajemności wpływów jako nieodłączne cechy praktycznego działania”, jak również „bardziej fundamentalne pytanie o naturę pracy, jej relacje z językiem, warunki (tekstowej) produkcji i nieodzownie tekstowy charakter spłotu, w którym przenikają się władza i wpływ zróżnicowanych sieci i agentów”. I wreszcie: translaboracja traktuje przekład zespołowy jako „przyswajanie wiedzy w sensie społeczno-kulturowym”, praktykę społeczną, wciela w swój zasób teoretyczny ideę ludzkiego działania jako opartego na języku „współdziałania umysłów w sieciach” (Iveković 2010).

Dicksteinówna i Pettazzoni przez lata tworzyli parę umysłów współdziałających w ramach współdzielonej, nieustannie poszerzającej się (obustronnie) sieci kontaktów. Ich współpraca wykraczała poza przekład, choć zwykle obracała się wokół translacji i na niej się opierała. Absolutnie kluczową rolę w ich

translaboracji odgrywało dzielenie się wiedzą w wymiarze zarówno prywatnym, jak i publicznym (akademickim lub popularyzatorskim) oraz działanie ponad granicami: języków, kultur i lokalnych tradycji naukowych. Listy Dicksteinówny zdają się świadczyć o tym, że relacje obojga naukowców opierały się na partnerstwie, co wyraźnie odróżniało je od wspomnianych protekcyjnych czy wręcz mizoginistycznych zachowań, z którymi miewała do czynienia w polskim środowisku akademickim. W pierwszym okresie znajomości Julia ustawiała się wprawdzie w pozycji pełnej rewerencji uczennicy wybitnego profesora, jednak po 1913 roku nie wyczuwa się w korespondencji obojga intelektualistów jakiegokolwiek hierarchii determinowanej płcią czy pozycją uniwersytecką.

Przyjaciele wskazywali sobie nawzajem ciekawe lektury, zapoznawali się ze znajomymi naukowcami, dzielili kontaktami do czasopism i wydawców. Dicksteinówna wprowadzała włoskiego religioznawcę w tematy i problemy kultury polskiej. Niektóre z jej listów zawierają wręcz obszernie krytyczno-naukowe eseje poświęcone literaturze lub filozofii, jak choćby ten z 7 lutego 1913 roku (CP), w którym mowa jest o polskiej poezji romantycznej i idei mesjanizmu. Tłumaczyła ona Pettazzoniemu konteksty polityki na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości i po 1918 roku, referowała też społeczne nastroje. Dbała również o popularyzację rezultatów jego badań w polskim środowisku naukowym. Zafascynowana (CP, list z 8 stycznia 1913) książką badacza *La religione primitiva in Sardegna* w 1913 roku ogłosiła jej recenzję w „Nauce i Życiu”, niedzielnym dodatku do „Nowej Gazety” (Dicksteinówna 1913). Doprowadziła do powstania przekładu studium Pettazzoniego pt. *La scienza delle religioni e il suo metodo*, zlecając go przyjaciółce, Helenie Sterling (Pettazzoni 1913b; Gandini 1996: 93), a w późniejszych latach sama tłumaczyła rozprawy przyjaciela opublikowane na łamach czasopism społeczno-literackich i popularnonaukowych (Pettazzoni 1926, 1939).

Pettazzoni natomiast nie tylko prosił Dicksteinównę o pomoc w skontaktowaniu się w Polsce z autorami interesujących go studiów i o ich przekłady na język włoski, ale też pomagał jej w redakcji i korekcie tłumaczeń niezwiązanych z własną pracą naukową. Służył jej również pomocą w wielu podstawowych kwestiach związanych z translacją: korespondencja zebrana w Carteggio Pettazzoni uświadamia nam dobitnie, jak wiele praktycznych ograniczeń, nieistniejących obecnie, musiał pokonać tłumacz w pierwszej połowie XX wieku. W jednym z pierwszych listów do włoskiego badacza Dicksteinówna zwraca uwagę na znikomy w Warszawie dostęp do zagranicznych tekstów naukowych i literackich:

Na wiosnę wyjeżdżam do Paryża. Mam nadzieję zatrzymać się zagranicą na dłużej. Tyle mam do przestudiowania. Wszystko to naturalnie, jeśli

nie będzie wojny. Praca w Warszawie jest dość utrudniona. Jesteśmy odcięci od wszelkich źródeł. Tylko w dziedzinie „poloników” można coś zdziałać na miejscu (CP, list z 15 grudnia 1912).

Pettazzoni przez lata pomagał Dickstein-Wieleżyńskiej na różnych polach pokonywać „odcięcie” od świata, między innymi jako jej doradca w sprawach literackich. W korespondencji z 8 stycznia 1913 roku (CP) Dicksteinówna zapytuje:

Czy mógłby mi Pan może wskazać coś pięknego, naprawdę pięknego, we włoskiej poezji współczesnej? Od czasu do czasu tłumaczę do naszych czasopism, ale zawsze staję na tej jednej jedynej [Adzie – A.K.] Negri. Jest ona zresztą jedyną znaną u nas poetką, gdyż tłumaczyła ją znakomicie nasza poetka [Maria – A.K.] Konopnicka, zmarła dwa lata temu, która jako „psyche artystyczna” należy do tej samej rodziny co Negri. Podobnie jak ona także oplakuje, głośno oskarża i współodczuwa nędzę. Tak się u nas przedstawia sytuacja w odniesieniu do Włoch: był Dante, jest Negri – oto wszystko.

Jak można wywnioskować z kolejnego listu Julii, włoski religioznawca zaoferował informowanie tłumaczki na bieżąco o ciekawych nowościach w literaturze włoskiej:

Widzę, że w sposób nazbyt „plastyczny” odmalowałam Panu naszą ignorancję – nie przedstawia się ona w aż tak czarnych barwach! Osobiście żywię wielką miłość do włoskiego ducha i zawsze starałam się do niego po trochu przybliżyć. W roku ubiegłym przeszłam gorączkę „carducciańską”, u nas żadna z „psyche artystycznych” nie przeżywała antyku w sposób tak pełen piękna i splendoru. Pascolego mam na własność *Myrica*, poza tym niczego nie znam. D’Annunzio (powieści) cały jest przetłumaczony – i dosyć czytany, z Leopardiego (ależ ja skaczę!) też istnieje trochę wybornych przekładów. O [Vittorii – A.K.] Aganoor wiedziałam tyle, ile Pan mi napisał – jedynie o tragedii po jej śmierci. Pan jest niezwykle uprzejmy, oferując się w roli pośrednika, ale nie miałabym śmiałości się tego domagać. To, co widziałam z futuryzmu w malarstwie, i to, co czytałam w jego tak krzykliwych manifestach, nie wzbudza we mnie najmniejszego zaufania do głoszonego „Bahnbrecherei”. Jednak nie powinno się wydawać sądów, kiedy wie się tak mało. Nieprawdaż? (CP, list z 7 lutego 1913).

Wypełniając rolę mediatora interkulturowego, Pettazzoni często kupował i przysyłał do Polski książki, które sam uznał za literacko lub naukowo wartościowe, lub te, o które prosiła go listownie przyjaciółka. Zdarzało się, że wykonywał dla niej kwerendy bibliograficzne i doradzał w kwestii wyboru edycji tekstów:

Czy mógłbyś mi napisać, wiesz, w jakim celu pytam, jakie wydanie pism Bruna mam sobie sprowadzić? Dzieła wszystkie czy wybór najważniejszych utworów? Gdzie i kiedy wydane? Itd. Tutaj księgarz nie był mi w stanie nic doradzić, czas mija, a ja nie dałam rady ruszyć z miejsca. Jeśli byłbyś tak dobry, żeby podać mi szczegóły, to będę mogła coś w końcu tutaj zamówić (CP, list z 4 lipca 1913).

W szczególnych sytuacjach Pettazzoni osobiście kontaktował się z włoskimi pisarzami w sprawie egzemplarzy dla Julii. Tak było w przypadku utworów pisarki Sibilli Aleramo, których Dickstein-Wieleżyńska potrzebowała do opiniowania ich ewentualnego przekładu na język polski:

Czy mógłbyś zrobić jedną rzecz: poprosić panią Aleramo o egzemplarz jej książki. Nie została ona przetłumaczona na język polski, tylko jedna pani (niestety, moja uczennica, o której mam zdanie dalekie od pochlebnego) ogłosiła na łamach „Kobiety Współczesnej” wywiad z autorką. Naczelną pisma, uznając, że brak owemu artykułowi jakiegokolwiek wartości, poprosiła mnie o napisanie tekstu o książce, którą, jeśli się uda, skierujemy do tłumaczenia. A zatem jest szansa, że autorka nie odmówi (CP, karta pocztowa z 4 marca 1934).

Uczennicą Wieleżyńskiej była Emilia Szenwicowa, dziennikarka i tłumaczka, autorka artykułów na temat sztuki włoskiej, która przyjaźniła się z Aleramo i poświęciła pisarce portret *U Sybilli* (Szenwicowa 1934), będący również omówieniem jej twórczości. Nie wiadomo, o którą książkę włoskiej autorki chodziło Wieleżyńskiej – ostatecznie dotarły do niej trzy pozycje: dwie z nich, egzemplarze *Amo dunque sono* i *Gioie d'occasione* z odręczną dedykacją Aleramo dla potencjalnej tłumaczki, znajdują się w zbiorach warszawskiej Biblioteki Narodowej (sygn. I 1.561.238 oraz I 1.561.243; Kłós 2018: 175). Niezidentyfikowany trzeci utwór nie zyskał natomiast uznania Dickstein: „Napisane jest to niewątpliwie z talentem, ponieważ zostało przeżyte, niektóre fragmenty prezentują prawdziwą wartość, psychologiczną bardziej niż artystyczną, inne natomiast odznaczają się swoistą naiwnością” (CP, list z 11 czerwca 1934).

Oprócz książek Pettazzoni przesyłał Dicksteinównie wycinki prasowe i opracowania, służące później jako materiał do paratekstów opracowywanych przez samą tłumaczkę i wydawców. W liście z 15 stycznia 1921 czytamy na przykład:

Gazeta, która przyjęła *Ostatnią podróż* Pascolego, chce dać informację (na jedną lub dwie strony) o Pascolim, który tutaj jest kompletnie nieznan. Nie mamy materiałów, nawet podstawowych dat życia i śmierci. Z tego powodu przesunęli publikację na ten kolejny miesiąc, aby zrobić kwereudę. Ja naturalnie szukam pomocy u Pana. Gdyby znalazł się jakiś artykuł prasowy (z czasu w okolicach jego zgonu) – o książce nie śmiem pomyśleć, redakcja zapłaciłaby, ale niech Pan ma świadomość, że jedna lira to obecnie 30 marek. Ale jeśli trafiłoby się coś maleńkiego, i to szybko, byłibyśmy naprawdę szczęśliwi. Niech mi Pan wybaczy to wszystko, to wszystko. Od Pana nigdy nie dostaję listów tego typu.

Ostatnia podróż, poemat w dwudziestu czterech pieśniach inspirowany *Odyseją* Homera opublikowany przez Pascolego w 1904 roku w tomie *Poemi conviviali*, w przekładzie Dicksteinówny ukazał się na łamach „Nowego Przeglądu Literatury i Sztuki”, ostatecznie bez informacji o autorze (Pascoli 1921), i w postaci książkowej (w formie miniaturowego tomiku w złotej oprawie) z komentarzem tłumaczki (Pascoli 1924). Co ciekawe, w trakcie pracy nad przekładem utworu Dicksteinówna prosiła Pettazzoniego o wsparcie *stricte* lingwistyczne: „Przetłumaczyłam *Ostatnią podróż* Pascolego, którą od Pana dostałam i kocham ogromnie, brakuje mi jednak wielu zwrotów i znów muszę Mu zawracać głowę. Ponieważ tutaj nie mogę na nikim polegać, a słowniki milczą” (CP, list z 8 stycznia 1920). Z podobną prośbą, o pomoc w językowej i merytorycznej interpretacji włoskiego tekstu, Dickstein zwracała się do przyjaciela podczas tłumaczenia komentarzy odautorskich do *Ód barbarzyńskich* Carducciego (CP, list z 25 stycznia 1922). A zatem translaboracja z Pettazzonim obejmowała również filologiczny czy szerzej: hermeneutyczny poziom i miała wpływ na literacki kształt samych przekładów.

5. Bohaterka komparatystyki i historii przekładu

W niniejszym artykule starałyśmy się zasygnalizować możliwości badawcze, jakie otwiera przed historykami literatury i przekładu dorobek translatorski Dickstein-Wieleżyńskiej i dokumenty z nim związane. Przyszłe studia nad spuścizną przekładową autorki powinny niewątpliwie objąć genezę i mikroanalizy stylu jej nieopracowanych dotąd translacji, jak również przyjrzeć się uważnie

selekcji tłumaczonych autorów i recepcji ich dzieł w dorobku Dicksteinówny. To archiwalia studiowane w związku z rekonstrukcją biografii i kompleksowej bibliografii twórczości Wieleżyńskiej zdają się jednak obiecywać najciekawsze z punktu widzenia literatury porównawczej historii przekładu ustalenia, wpisujące się z zaskakującą aktualnością w najnowsze tendencje teoretyczne „mediatorcentrycznej” komparatystyki i „tłumaczocentrycznego” przekładoznawstwa. Jak wykazano powyżej, wywiedzione z korespondencji Dickstein-Wieleżyńskiej spostrzeżenia stanowią cenny przyczynek do badań nad sprawczością i translaboracją agentów przekładu. Naturalnym rozwinięciem tej refleksji jest jej pogłębienie z perspektywy feministycznej. Bogaty materiał źródłowy związany z Dickstein-Wieleżyńską umożliwia przyjrzenie się genderowym uwarunkowaniom działalności literackiej kobiet w historii, specyfice mediacji interkulturowej dokonywanej przez kobiety, jak też kanałom i trajektoriom międzynarodowej recepcji kobiecego pisarstwa.

Wśród polskich italianistów i badaczy polsko-włoskich relacji kulturalnych w XX wieku Wieleżyńska, pamiętana głównie jako wybitna tłumaczka Leopardiego, od dawna uchodzi za jedną z najważniejszych bohaterek historii przekładu w Polsce. Czas najwyższy, aby tę wszechstronną translatorkę, świadomą pośredniczkę między kulturami swych licznych duchowych ojczyzn, odkryć również poza italianistyczną niszą.

| Źródła archiwalne

- CP – Carteggio Pettazzoni 4409–4681, Fondo Pettazzoni, Biblioteca Comunale „Giulio Cesare Croce”, San Giovanni in Persiceto.
- Płomieński BOSS – *Korespondencja Jerzego Eugeniusza Płomieńskiego z lat 1925–1955. Listy od różnych osób. Lit. V-Win*, rkps Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 12935/II, k. 65–151.
- Wisłocki BOSS – List Julii Wieleżyńskiej do Władysława Tadeusza Wisłockiego z dnia 5 maja 1937, w: *Papiery po Władysławie Tadeuszu Wisłockim*, rkps Biblioteki Ossolineum sygn. 13598/ III, k. 172.
- Wyleżyńska AAN – Aurelia Wyleżyńska, *Notatki pamiętnikarskie*, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, sygn. sygn. 231/I-1 – 231/I-6; I – III 1942, sygn. 231/I-1; 3.IV – 30.VI.1942, sygn. 231/I-2; 1.VII – 29.IX.1942, sygn. 231/I-3; 3.X – 29.XII.1942, sygn. 231/I-4; I-III. 1943, sygn. 231/I-5; 1.IV – 29.VIII.1943, sygn. 231/I-6.

| Bibliografia

- Ackermann Ludwika (1933), *Poezje*, przeł. i wstępem opatrzyła Julia Wieleżyńska, Filomata, Lwów.
- Alfer Alexa (2017), *Entering the Translab: Translation as Collaboration, Collaboration as Translation, and the Third Space of 'Translaboration'*, „Translation and Translanguaging in Multilingual Contexts”, nr 3, s. 275–290, <https://doi.org/10.1075/tmc.3.3.01alf>
- Bart-Cišanski Jakub (1934/1935), *Słowianom*, „Kamena”, nr 7, s. 133.
- Benešić Julije (1985), *Osiem lat w Warszawie. (Kronika)*, przeł. Danuta Cirić-Straszyńska, wybór, posłowie, biogramy Hanna Kirchner, Czytelnik, Warszawa.
- Bistué Belén (2016), *Collaborative Translation and Multi-Version Texts in Early Modern Europe*, Routledge, Oxon–New York.
- Bistué Belén (2017), *On the “Incorrect” Way to Translate: The absence of collaborative translation from Leonardo Bruni’s “De interpretatione recta”*, w: *Collaborative Translation: From the Renaissance to the Digital Age*, red. Anthony Cordingley, Céline Frigau Manning, Bloomsbury, London, s. 33–48, <http://dx.doi.org/10.5040/9781350006034.0006>
- Broomans Petra (2009), *Introduction: Women as Transmitters of Ideas*, w: *From Darwin to Weil. Women as Transmitters of Ideas*, red. Petra Broomans, Barkhuis, Groningen, s. 1–20.
- Brückner Aleksander (1918), *Mitologia słowiańska*, Akademia Umiejętności, Kraków.
- Brückner Aleksander (1923), *Mitologia slava*, con una prefazione originale dell'autore; trad. dal polacco e note di Julia Dicksteinówna, Wydawnictwo N. Zanichelli, Bologna.
- Bruno Giordano (1921), *Z „Bohaterskich Zapalów” (wyjątki), Do czasu (z łaciny), O przyczynie, początku i jedności (dialog v – urywek)*, przeł. Julia Dicksteinówna, w: *Panteon literatury wszechświatowej. Italia*, oprac. Antoni Lange, Alfred Tom, Polska Składnica Pomocy Szkolnych, Warszawa, s. 123–126.
- Bruno Giordano (1922), [Ja, co miłości...] (*Z „Bohaterskich zapalów”*), przeł. Julia Dicksteinówna, „Myśl Wolna”, nr 6.
- Bruno Giordano (1923), *Do słońca, Do miłości*, przeł. Julia Dicksteinówna, „Myśl Wolna”, nr 2.
- Brzostowska-Tereszkiewicz Tamara (2014), *Przekład udomowiony w kulturze polskiej wczesnego modernizmu*, „Między Oryginałem a Przekładem”, nr 26, s. 101–115.
- Carducci Giosuè (1912), *Do Szatana*, przeł. Julia Dicksteinówna, „Krytyka”, t. 40.

- Carducci Giosuè (1922), *Ody barbarzyńskie*, przeł. Julia Dicksteinówna, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa.
- Casanova Pascale (2010), *Consecration and Accumulation of Literary Capital: Translation as Unequal Exchange*, przeł. Siobhan Brownlie, w: *Critical Readings in Translation Studies*, red. Mona Baker, Routledge, London & New York, s. 285–303.
- Cedergren Mickaëlle, Schwartz Cecilia (2016), *From comparative literature to the study of mediators*, „Moderna språk”, nr 110, s. i-x.
- Chesterman Andrew (2009), *The Name and the Nature of Translator Studies*, „Hermes”, nr 42, s. 13–22, <https://doi.org/10.7146/hjlc.v22i42.96844>
- Ciccarini Marina (2007), *La letteratura polacca ne “I nostri Quaderni” di Enrico Pappacena*, „pl.it / rassegna italiana di argomenti polacchi”, nr 1, s. 408–420.
- Conan Doyle Arthur (1921), *Tragedia Koroska*, przeł. Julia Diksztainówna, Skład w księgarni Trzaski, Everta i Michalskiego w Warszawie, Warszawa–Kraków.
- Cordingley Anthony, Frigau Manning Céline (2017), *What is Collaborative Translation?*, w: *Collaborative Translation: From the Renaissance to the Digital Age*, red. Anthony Cordingley, Céline Frigau Manning, Bloomsbury, London, s. 1–30, <http://dx.doi.org/10.5040/9781350006034.0004>
- Córdoba Serrano, María Sierra (2020), *Actor-network theory (ANT)*, w: *Routledge Encyclopedia of Translation Studies. Third Edition*, red. Mona Baker, Gabriela Saldanha, Routledge, Oxon & New York, s. 5–10.
- D’hulst Lieven (2012), *(Re)locating translation history: From assumed translation to assumed transfer*, „Translation Studies” 2012, nr 5, s. 139–155, <https://doi.org/10.1080/14781700.2012.663597>
- Dicksteinówna Julia (1913), *Z pogastych ech dzikiej wyspy*, „Nauka i Życie” [dodatek „Nowej Gazety”], nr 1, s. 91.
- Dicksteinówna Julia (1919), *Na duszy mej palecie: poezye*, S. Orgelbrand, Warszawa.
- Dicksteinówna Julia (1924), *Serbowie lużyccy w prasie włoskiej*, „Kultura Słowiańska”, nr 6/7, s. 16–17.
- Dickstein-Wieleżyńska Julia (1927), *Konopnicka: dzieje natchnień i myśli*, Księgarnia K. Wojnara i S-ki, Warszawa.
- Dickstein-Wieleżyńska Julia (1938), *Wstęp*, w: Leopardi Giacomo, *Poezje*, przeł., wstępem i objaśnieniami opatrzyła Julia Dickstein-Wieleżyńska, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa, s. VII–XXXI.
- Espagne Michel (1999), *Les Transferts culturels franco-allemands*, Presses universitaires de France, Paris.
- Fauconnier Gilles, Turner Mark (1998), *Conceptual Integration Networks*, „Cognitive Science”, nr 22, s. 133–187.

- Gandini Mario (1996), *Raffaele Pettazzoni dalla libera docenza nell'Università di Roma all'incarico nell'Ateneo Bolognese (1913–1914)*. *Materiali per una biografia*, „Strada Maestra”, nr 40, s. 63–205.
- Gandini Mario (1998), *Raffaele Pettazzoni nel primo dopoguerra (1919–1922)*. *Materiali per una biografia*, „Strada Maestra”, nr 44, s. 97–216.
- Iveković Rada (2010), *The Watershed of Modernity: Translation and the Epistemological Revolution*, „Inter-Asia Cultural Studies”, nr 11, s. 45–63, <https://doi.org/10.1080/14649370903403561>
- Jansen Hanne, Wegener Anna (2013), *Multiple Translatorship*, w: *Authorial and Editorial Voices in Translation: Collaborative Relationships between Authors, Translators, and Performers*, red. Hanne Jansen, Anna Wegener, Éditions québécoises de l'oeuvre, Québec, s. 1–42.
- Jerusalem Wilhelm (1907), *Wstęp do filozofii*, przeł. Julia Dicksteinówna, red. Adam Mahrburg, E. Wende, Warszawa.
- Kinnunen Tuija, Koskinen Kaisa (2010), *Introduction*, w: *Translators' Agency*, red. Tuija Kinnunen, Kaisa Koskinen, Tampere University Press, Tampere, s. 4–10.
- Kleiner Juliusz (1946), *Julia Dicksteinówna*, „Pamiętnik Literacki”, t. 1/2, s. 408–411.
- Kłos Anita (2018), *Apologia kobiecego ducha. Sibilla Aleramo i jej związki z polską kulturą literacką pierwszej połowy XX wieku*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Leopardi Giacomo (1912), *Do samego siebie*, przeł. Julia Dicksteinówna, „Świat”, nr 11.
- Leszczyński Rafał (1988), *Nie publikowane przekłady poezji łuzycyckiej z teki redakcyjnej „Ruchu Słowiańskiego”*, „Kwartalnik Opolski”, nr 3–4, s. 70–77.
- Magnone Lena (2016), *Emisariusze Freuda. Transfer kulturowy psychoanalizy do polskich sfer inteligentnych przed drugą wojną światową*, Universitas, Kraków.
- Mazzitelli Gabriele (2016), *Le pubblicazioni dell'Istituto per l'Europa orientale. Catalogo storico (1921–1944)*, Firenze University Press, Firenze.
- Milton John, Bandia Paul (2009), *Introduction: Agents of translation and translation studies*, w: *Agents of Translation*, red. John Milton, Paul Bandia, John Benjamins Publishing, Amsterdam–Philadelphia, s. 1–18, <https://doi.org/10.1075/btl.81.01int>
- Neather Robert (2020), *Collaborative translation*, w: *Routledge Encyclopedia of Translation Studies. Third Edition*, red. Mona Baker, Gabriela Saldanha, Routledge, Oxon–New York, s. 70–74.
- Negri Ada (1912), *Łaski*, przeł. Julia Dicksteinówna, „Świat”, nr 3.
- [Nowaczyński, Adolf] (1919), *Juliusz o Julii*, „Liberum Veto”, nr 15, s. 8.
- Nowaczyński Adolf (1923), *Judeotyma*, „Myśl Narodowa”, nr 17, s. 11–14.

- Pageaux Daniel-Henri (2009), *Loeil en main. Pour une poétique de la médiation*, Librairie d'Amérique et d'Orient, Paris.
- Pascoli Giovanni (1921), *Ostatnia podróż*, przeł. Julia Dickstejnówna, „Nowy Przegląd Literatury i Sztuki”, nr 1–3, s. 160–196.
- Pascoli Giovanni (1924), *Ostatnia podróż*, przeł. Julia Dicksteinówna, Hulewicz i Paszkowski, Warszawa.
- Pettazzoni Raffaele (1913), *Angelo De Gubernatis. (Wspomnienie pozgonne)*, „Echo Literacko-Artystyczne”, nr 5, s. 591–594.
- Pettazzoni Raffaele (1913), *Nauka o religiach i jej metodach*, przeł. Helena Sterling, „Nauka i Życie” [dod. do „Nowej Gazety”], nr 10, s. 1.
- Pettazzoni Raffaele (1926), *Rozwój i charakter historii religii*, przeł. Julia Dickstein-Wieleżyńska, „Przegląd Współczesny”, nr 17, s. 3–18.
- Pettazzoni Raffaele (1939), *Funkcjonalna rola religii*, przeł. Julia Dickstein-Wieleżyńska, „Przegląd Klasyczny”, nr 5, s. 283–295.
- Rabenda Marcin (2013), *Wstęp*, w: *Roman Pollak – Giovanni Maver. Korespondencja (1925–1969)*, przeł. Joanna Dimke-Kamola, Agnieszka Domaradzka, wstęp i oprac. komentarza Marcin Rabenda, red. nauk. Barbara Judkowiak, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań, s. 17–50.
- Rajewska Ewa (2017), *Twórczość przekładowa kobiet*, w: *Polskie pisarstwo kobiet w wieku XX: procesy i gatunki, sytuacje i tematy*, red. Ewa Kraskowska, Bogumiła Kaniewska, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 269–298.
- Rueda Salvador (1912), *Poemat grot*, przeł. Julia Dicksteinówna, „Krytyka”, t. 34.
- Santoro Stefano (2005), *L'Italia e L'Europa Orientale. Diplomazia culturale e propaganda*, FrancoAngeli, Milano.
- Sapiro Gisèle (2016), *How Do Literary Works Cross Borders (or Not)? A Sociological Approach to World Literature*, „Journal of World Literature”, nr 1, s. 81–96, <https://doi.org/10.1163/24056480-00101009>
- Schwartz Cecilia (2018), *From Nuoro to Nobel: the impact of multiple mediatorship on Grazia Deledda's movement within the literary semi-periphery*, „Perspectives”, nr 4, s. 526–542, <https://doi.org/10.1080/0907676X.2018.1439979>
- Schwartz Cecilia (2019), *Semi-Peripheral Relations – The Status of Italian Poetry in Contemporary Sweden*, w: *Sociologies of Poetry Translation: Emerging Perspectives*, red. Jacob Blakesley, Bloomsbury, London 2019, s. 173–196, <http://dx.doi.org/10.5040/9781350043282.ch-009>.
- Siennicka Mariola (1999), *Child in wealthy Warsaw bourgeois family: second half of the 19th and the early 20th century*, „Acta Poloniae Historica”, nr 79, s. 135–160.
- Simon Sherry (1996), *Gender in Translation. Cultural Identity and the Politics of Transmission*, Routledge, London & New York.

- Sokołowski Mikołaj (2017), *Attraverso Słowacki. Sulle traduzioni carducciane di Julia Dickstein-Wieleżyńska*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, nr 4, s. 497–505.
- Szałağan Alicja (1994), *Boyé Edward*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 1, red. Jadwiga Czachowska, Alicja Szałağan, wsiP, Warszawa, s. 243–244.
- Szenwicowa Emilia (1934), *U Sybilli*, „Kobieta Współczesna”, nr 6, s. 102–103.
- Tagore Rabindranath (1921), *Ogrodnik*, przeł. Julia Dicksteinówna, Wydawnictwo „Falanga”, Warszawa.
- Tagore Rabindranath (1923), *Ogrodnik*, przeł. Jan Kasprowicz, Wydawnictwo Bibliofilijne, Poznań.
- Tamborra Angelo (1987), *Disegno per l'ordinamento da dare all'Istituto per l'Europa Orientale* (1921), „Europa Orientalis”, nr 6, s. 321–328.
- Trzeciak Małgorzata Ewa (2017), *Una femminista traduce Leopardi: il caso di Julia Dickstein-Wieleżyńska*, „Rivista di Letteratura Italiana”, nr 2, s. 155–163.
- Venuti Lawrence (1995), *The Translator's Invisibility. A History of Translation*, Routledge, London–New York.
- Wilczak Mariola (2014), „Feministka starego kroju” – Julia Dickstein-Wieleżyńska wobec kwestii kobiecej, „Bibliotekarz Podlaski”, nr 1, s. 121–132.
- Wilczak Mariola (2015a), „Indywiduum” wobec „utworu sztuki”. Julii Dickstein-Wieleżyńskiej koncepcje historycznoliterackie, w: *Historie literatury polskiej 1864–1914*, red. Urszula Kowalczyk, Łukasz Książyk, Wydawnictwa UW, Warszawa, s. 205–218.
- Wilczak Mariola (2015b), *Julia Dickstein-Wieleżyńska (1881–1943) – zapomniana rzeczniczka narodu serbołużyckiego*, w: *Przestrzenie, których już nie ma. Pamięć w południowej i zachodniej Słowiańszczyźnie*, red. Robert Sendek, Krzysztof Popek, Magdalena Maszkiewicz, Wydawnictwo „scriptum” Tomasz Sekunda, Kraków, s. 125–138.
- Wilczak Mariola (2016), *Listy Julii Dickstein-Wieleżyńskiej do Adolfa Chybińskiego. Wokół biografii Mieczysława Karłowicza*, „Pamiętnik Literacki”, t. 3, s. 199–234.
- Wilczak Mariola (2018), *Julii Dickstein-Wieleżyńskiej drogi emancypacji*, w: *Kobiecte dwudziestolecie 1918–1939*, red. Radosław Sioma, wstęp Barbara Czarnecka, Wydawnictwo UMK, Toruń, s. 549–566.
- Wolf Michaela (2010), *Sociology of translation*, w: *Handbook of Translation Studies*, t. 1, red. Yves Gambier, Luc van Doorslaer, John Benjamins Publishing, Philadelphia, s. 337–343, <https://doi.org/10.1075/hts.2016.soc1>
- Zaboklicka Bożena (2013), *Praktyka i dydaktyka tłumaczenia literackiego w dwujęzycznym „tandemie”*, „Między Oryginałem a Przekładem”, nr 19–20, s. 141–151.

| **Abstrakt**

ANITA KŁOS, MARIOLA WILCZAK

Patriotka wielu ojczyzn, mediatorka, translaborantka. O Julii Dickstein-Wieleżyńskiej i jej życiu z przekładem

Julia Dickstein-Wieleżyńska (1881–1943) – historyczka literatury i filozofii, poetka, publicystka, działaczka społeczna i edukacyjna, a także tłumaczka literatury pięknej i naukowej z wielu języków – jest postacią wciąż niedostatecznie docenioną w badaniach literackich. Niniejszy artykuł skupia się na działalności Dicksteinówny jako mediatorki transkulturowej i tłumaczki oraz na umiejscowieniu przekładu na tle jej rozlicznych zainteresowań i dokonań. Niepublikowana korespondencja tłumaczki z Raffaelem Pettazzoni (1883–1959), antropologiem i historykiem religii, pozwala na zobaczenie jej aktywności przekładowej w perspektywie osobistej i socjologicznej, poprzez pryzmat sprawczości i współpracy (*translaboration*; Alfer 2017) różnych agentów translatorskiego procesu. Ukazuje też ograniczenia, jakie napotykała intelektualistka w świecie literackim i naukowym pierwszej połowy XX wieku.

Słowa kluczowe: Julia Dickstein-Wieleżyńska; Raffaele Pettazzoni; mediacja transkulturowa; archiwa kobiet w badaniach nad przekładem; sprawczość w przekładzie; „translaboracja”

| **Abstract**

ANITA KŁOS, MARIOLA WILCZAK

A Patriot of Many Homelands, a Mediator, a Translaborator. On Julia Dickstein-Wieleżyńska and her Life with Translation

Julia Dickstein-Wieleżyńska (1881–1943) – a historian of literature and philosophy, poet, publicist, social and educational activist, as well as a translator of fiction and scientific literature from many languages – is still an under-appreciated figure in literary studies. The paper focuses on the general characteristics of Dickstein-Wieleżyńska's activity as a transcultural mediator and translator, as well as on the role of translation against the background of her numerous interests and activities. Her unpublished correspondence with an anthropologist and historian of religion, Raffaele Pettazzoni (1883–1959), allows to see her translation work in a personal and sociological perspective, as a collaboration or translaboration (Alfer) between various agents of the translation process. Dickstein-Wieleżyńska's letters

to Pettazzoni also show the limitations encountered by a female intellectual in the literary and scientific world of the first half of the twentieth century.

Keywords: Julia Dickstein-Wieleżyńska; Raffaele Pettazzoni; transcultural mediation; women's archives in translation; agency in translation; "translaboration"

| Nota o autorach

Anita Kłos – dr, historyczka sztuki, italianistka, przekładoznawczyni, od 2012 roku związana z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Do jej głównych zainteresowań badawczych należą historia przekładu, zwłaszcza w kontekście polsko-włoskich relacji literackich w XX wieku, przekład niebezpośredni i pisarstwo kobiet. Autorka monografii *Pogrzebana poezja. O recepcji twórczości Giuseppe Ungarettiego w Polsce* (Wydawnictwo UJ, Kraków 2009) i *Apologia kobiecego ducha. Sibilla Aleramo i jej związki z polską kulturą literacką pierwszej połowy XX* (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2018).

E-mail: anita.klos@umcs.edu.pl

ORCID: 0000-0003-4865-0013

Mariola Wilczak – mgr, dokumentalistka w Centrum Humanistyki Cyfrowej IBL PAN, redaktor naczelna „Biuletynu Polonistycznego”. Interesuje się biografistyką, humanistyką cyfrową i edytorstwem elektronicznym. Pod kierunkiem prof. Ewy Głębackiej przygotowuje w Instytucie Badań Literackich PAN pracę doktorską o charakterze dokumentacyjnym *Julia Dickstein-Wieleżyńska. Monografia życia i twórczości*.

E-mail: mariola.wilczak@ibl.waw.pl

ORCID: 0000-0001-8079-0732

